

Marek Palczewski

MAZOWSZE ZACHODNIE WOBEC ZAKONU KRZYŻACKIEGO  
W LATACH 1381–1411

W literaturze historycznej brakuje syntetycznego omówienia stosunków mazowiecko-krzyżackich z końca XIV i początków XV w. Artykuł niniejszy jest próbą nakreślenia wzajemnych relacji pomiędzy Mazowszem Zachodnim a Zakonem w latach 1381–1411. Ten trzydziestoletni okres rozpoczyna się wraz z objęciem – po śmierci Siemowita III – samodzielnych rządów w zachodniej części Mazowsza przez jego syna, Siemowita IV, kończy natomiast podpisaniem pierwszego pokoju toruńskiego.

Polityka zachodniomazowiecka w owym czasie może być utożsamiana z polityką Siemowita IV, gdyż wpływ księcia na jej ostateczny kształt był decydujący. Siemowit IV, nazywany przez historyków „przyjacielem Zakonu”, bywał często oskarżany o antypolskie i separatystyczne dążenia<sup>1</sup>. Czy taka ocena była słuszna i czy odzwierciedlała rzeczywiste skutki jego politycznej działalności? Odpowiedź na to pytanie zakłada konieczność rozpatrzenia polityki księcia na tle całokształtu stosunków mazowiecko-krzyżackich oraz relacji mazowiecko-polskich i polsko-krzyżackich, jako czynników ją współtworzących.

W 1381 r. Siemowit IV, po śmierci swojego ojca, objął rządy w ziemiach: płockiej, płońskiej, zawkrzeńskiej, rawskiej, gostynińskiej, sochaczewskiej i wiskiej. Jego starszy brat, Janusz I, otrzymał ziemie: czerską, liwską, zakroczymską, warszawską, wyszogrodzką i ciechanowską oraz Ostrołękę i Nowogród. Młodszy natomiast brat, Henryk, prepozyt płocki i łączycy miał dostać dział tylko wówczas, gdyby wystąpił ze stanu duchownego<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. J. Caro, *Geschichte Polens (1386–1430)*, t. III, Gotha 1869, s. 293, 559; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, wyd. 5, Warszawa 1987, s. 217; A. Prochaska, *Holdy Mazowieckie 1386–1430*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filozoficzno-Historyczny” 1905, ser. II, t. XXII, s. 6 i n.

<sup>2</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, [dalej KDKM], Warszawa 1863, nr 98–99.

Zarówno ziemie Siemowita IV (płocka, zawkrzeńska i wiska), jak i Janusza sąsiadowały z posiadłościami Zakonu. Narzucało to konieczność utrzymywania bliskich kontaktów z Wielkim Mistrzem Zakonu oraz komturami Brodnicy, Ostródy, Elbląga i Bałgi, których terytoria graniczyły z Mazowszem<sup>3</sup>.

Położenie ziem mazowieckich pomiędzy Królestwem Polskim a państwem zakonnym wpływało na kształt mazowieckiej polityki zagranicznej, która musiała uwzględniać interesy dwóch potężnych sąsiadów. Miało to swoje dobre i złe strony; Siemowit IV mógł przez długi okres zachowywać postawę neutralną, lecz zarazem istniała groźba podporządkowania polityki mazowieckiej silniejszemu państwu.

Po rocznych samodzielnych rządach w zachodniej części Mazowsza zarysowała się przed Siemowitem IV szansa włączenia się w krąg polityki ogólnopolskiej. W nocy z 10 na 11 września 1382 r. zmarł król Polski Ludwik Węgierski<sup>4</sup>. Na wieść o tym pospieszył do Poznania Zygmunt, margrabia brandenburski, narzeczony starszej córki Ludwika, Marii, przeznaczonej na tron polski i tam odebrał od rycerstwa wielkopolskiego przysięgę wierności<sup>5</sup>. Część rycerstwa, obawiając się unii polsko-brandenburskiej, wysunęła na zjeździe w Radomsku (25 listopada 1382 r.) kandydaturę Siemowita IV na króla Polski<sup>6</sup>. Mimo braku akceptacji ogółu zgromadzonych propozycja ta świadczyła o popularności księcia mazowieckiego w tradycyjnie nastawionej części społeczeństwa. Wpłynęła też na decyzję rozpoczęcia przez Siemowita IV rywalizacji o koronę.

Stosunki między Siemowitem IV a Zakonem w tym okresie były dobre. Krzyżacy należeli do sprzymierzeńców księcia; warunki traktatu zawartego na przełomie października i listopada 1382 r. w Dubissie pomiędzy Zakonem a księciem litewskim Jagiełłą zobowiązywały tego ostatniego m. in. do powstrzymywania się od agresji wobec Mazowsza<sup>7</sup>. Jagiełło co prawda nie występował jeszcze jako konkurent do tronu polskiego, jednakże najazdy wojsk litewskich na ziemie mazowieckie stanowiły stałe zagrożenie ziem Siemowita IV. W tych warunkach dyplomatyczna pomoc Zakonu była niezwykle pożądana.

Dnia 2 grudnia 1382 r. Siemowit zastawił Krzyżakom, na mocy wcześniejszego porozumienia z Januszem, ziemie wiską za 7 tys. grzywien i rów-

<sup>3</sup> M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1988, s. 266.

<sup>4</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 3, 85.

<sup>5</sup> *Joannis de Czarnków Chronicon Polonorum* [dalej Joannis de Czarnków], [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Lwów 1872, s. 722.

<sup>6</sup> J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, Lib. X, 1370–1405, Varsoviae 1985, s. 104.

<sup>7</sup> L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I, 1377–1499; Warszawa 1930, s. 25; A. Prochaska, *Dzieje Witolda*, Wilno 1914, s. 41.

nocześnie obiecywał wypłacić dodatkowe 2 tys. w przypadku, gdyby Zakon wykonał na tej ziemi omówione w dokumentach budowy i umocnienia<sup>8</sup>. Początkowo Siemowit IV w rozmowach z Wielkim Mistrzem Zakonu Konradem Zollnerem von Rotenstein żądał 14 tys., ale ten nie wyraził zgody na tak wielką sumę<sup>9</sup>. Przejęcie zamku w Wiźnie miało charakter czysto symboliczny, albowiem znalazła się w nim załoga złożona jedynie z dwóch rycerzy zakonnych, podczas gdy podzámce pozostało w rękach Mazowszan<sup>10</sup>. Uzyskane w ten sposób pieniądze posłużyły Siemowitowi na prowadzenie kampanii wojskowej w Polsce. Widocznie jednak utrzymywanie własnych oddziałów, na których czele stanął Bartosz z Odolanowa, wymagało dużych sum, skoro w lutym 1383 r. Siemowit zaciągnął u Wielkiego Mistrza pożyczkę w wysokości 11 tys. kop groszy praskich (zwrot miał nastąpić do 22 marca)<sup>11</sup>, zaś 25 marca zwolnił towary krzyżackie spławiane Narwią i Wisłą od cła, aż do momentu wykupu z zastawu ziemi wiskiej<sup>12</sup>.

Na II zjeździe sieradzkim, który odbył się 28 marca, omal nie doszło do osadzenia księcia mazowieckiego na tronie polskim. Ostatecznie, niekorzystnie dla Siemowita zaważył w dyskusji głos kasztelana wojnickiego Jaśka z Tęczyna, który przypomniał szlachcie polskiej o wcześniejszych obietnicach złożenia przysięgi wierności trzeciej córce Ludwika Węgierskiego Jadwidze i wzywał do ich uszanowania<sup>13</sup>. Zjazd sieradzki nie przekreślił szans Siemowita IV<sup>14</sup>, ale wpłynął na zmianę stosowanej przez niego strategii.

Najpierw planował on porwanie Jadwigi<sup>15</sup>, a następnie – gdy zamiar ów się nie powiódł – pozyskawszy dla swych działań kilku dostojników kujawskich (m. in. Pietrasza Małochę, usuniętego przez królową Elżbietę Bośniaczkę, żonę zmarłego króla, ze stanowiska starosty kujawskiego) uderzył częścią swojego wojska, dowodzoną przez wojewodę mazowieckiego – Abrahama Sochę – na Brześć Kujawski, Kowal i Kruszwicę. W krótkim czasie (koniec maja – pierwsza połowa czerwca) Siemowit IV opanował całe Kujawy<sup>16</sup>. Niewykluczone, że w czasie tej kampanii Siemowit był wspomagany dalszymi pożyczkami krzyżackimi, które przeznaczał na opłacanie wojska i pozyskiwanie stronników.

<sup>8</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* [dalej CES XV], wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, t. II, Kraków 1831, nr 2.

<sup>9</sup> J. Caro, *Geschichte Polens (1300–1386)*, t. II, Gotha 1863, s. 440–441.

<sup>10</sup> *Scriptores Rerum Prussicarum – Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft* [dalej SRPr], wyd. T. Hirsch, M. Toppen, E. Strehlke, t. III, Leipzig 1869, s. 153.

<sup>11</sup> Caro, *Geschichte...*, t. II, s. 441.

<sup>12</sup> CES XV, t. II, nr 3.

<sup>13</sup> *Joannis de Czarnków...*, s. 735–736.

<sup>14</sup> W. Maciejewska, *Jadwiga, królowa Polska*, Kraków 1934, s. 25–26.

<sup>15</sup> *Joannis de Czarnków...*, s. 737.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 738–742.

Największym jednak sukcesem Siemowita IV okazał się trzeci zjazd w Sieradzu, który odbył się 16 czerwca 1383 r. Uczestnicząca w nim drobna szlachta z całego Królestwa Polskiego okrzyknęła Siemowita IV królem<sup>17</sup>. Mimo to do koronacji nie doszło, zabrakło bowiem zdecydowania ze strony arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzanty, obawiającego się utraty godności arcybiskupiej, kwestionowanej coraz głośniej przez jego wielkopolskich oponentów – przeciwników intronizacji Siemowita IV<sup>18</sup>. Drugim ważnym czynnikiem, który przesądził o porażce księcia była prokrzyżacka polityka Siemowita IV, czyniąca iluzorycznym program polskich rewindykacji terytorialnych na północy i północnym zachodzie. Nie było mianowicie wówczas tajemnicą, że Zakon pomagał Siemowitowi IV nie tylko finansowo, ale również – pośrednio – zbrojnie<sup>19</sup>.

W sierpniu 1383 r. przeciwko Siemowitowi wystąpił – działający z polecenia Elżbiety Bośniaczki, Zygmunt Luksemburski. Na czele dwunastotysięcznego wojska uderzył on na księstwo rawskie Siemowita IV. Nie napotykając żadnego oporu spustoszył okolice Sochaczewa, Łowicza, Gąbina i Gostynina, po czym 25 września obległ zamek w Brześciu Kujawskim, w którym przebywał Siemowit<sup>20</sup>. Dnia 6 października obie strony zawarły rozejm do 10 kwietnia 1384 r. W rękach Siemowita pozostał prawdopodobnie cały obszar Kujaw<sup>21</sup>. W owym czasie (koniec 1383 r. – początek 1384 r.) stanowisko Zakonu zaczęło ulegać zmianie. W coraz większym stopniu zdawał sobie on sprawę z tego, że Siemowit nie zostanie królem Polski. Prawdopodobnie nie udzielał mu też dalszego wsparcia pieniężnego, skoro Siemowit zastawia w sierpniu 1384 r. miasto Kowal oraz cztery wsie w powiecie radziejowskim za 2060 kop groszy praskich Bartoszowi z Odolanowa i jego braciom<sup>22</sup>. Dnia 23 listopada Siemowit IV oddał w zastaw Zakonowi za 4600 kop groszy praskich, ziemię zawkrzeńską<sup>23</sup>, ale – jak wykazał J. Bieniak – zastaw ten nie przyniósł księciu pieniędzy, albowiem był tylko wymuszonym przez Zakon zabezpieczeniem zwrotu pożyczki, dokonanej jeszcze w czasie Wielkiego Postu 1383 r.<sup>24</sup> Dokument nazywa księcia mazowieckiego „sprzymierzeńcem Zakonu”, lecz nie wydaje się, aby z tego tytułu mógł naówczas Siemowit IV czerpać jakieś korzyści.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 739–740.

<sup>18</sup> W. Moszczeńska, *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólewia po Ludwiku Węgierskim*, Warszawa 1925, s. 139 i n.

<sup>19</sup> Zob. Kolankowski, *Dzieje...*, t. I, s. 26–27. Jako jeden z powodów rozpoczęcia wojny z Litwą w sierpniu 1383 r. Zakon wymieniał najazdy litewskie na Mazowsze.

<sup>20</sup> *Joannis de Czarnków...*, s. 747–749.

<sup>21</sup> A. Szymczakowa, *Łęczyckie i Sieradzkie wobec zabiegów Siemowita IV o koronę polską*, „Rocznik Łódzki” 1975, t. XX (XXIII), s. 338.

<sup>22</sup> KDKM, nr 110.

<sup>23</sup> *Codex diplomaticus Prussicus* [dalej CDPr], wyd. J. Voigt, Königsberg 1875, nr 26.

<sup>24</sup> J. Bieniak, *Epilog zabiegów Siemowita IV o koronę polską*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1973, Historia IX, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 58, s. 85.

Ostatnim znaczącym aktem politycznym i wojskowym w rozgrywkach o panowanie na ziemiach polskich było zajęcie przez Siemowita IV, już po koronacji Jadwigi na króla Polski (16 października 1384 r.), ziemi łączyckiej w listopadzie 1384 r.<sup>25</sup> Wkrótce potem, nie mogąc liczyć ani na zewnętrzną, ani na wewnętrzną pomoc, pogodził się z myślą o swojej porażce i rozpoczął (z końcem 1384 r.) rokowania ze stronnikami Jadwigi i przeznaczonym na jej męża wielkim księciem Litwy, Jagiełłą<sup>26</sup>. Od tego momentu Siemowit IV wchodzi w orbitę polityki królewskiej, zaś jego stosunki z Zakonem ulegają pewnemu ochłodzeniu. Stan taki utrzymywał się do początków lat dziewięćdziesiątych XIV w.

W latach 1386–1390 Siemowit IV uchodził za sprzymierzeńca Jagiełły; brał udział w uroczystościach chrztu i koronacji nowego króla, ożenił się z jego siostrą Aleksandrą, słał wraz z bratem, Januszem, listy do papieża (Urbana VI) z prośbą o przyjęcie Jagiełły w poczet władców chrześcijańskich<sup>27</sup>. W wojnie litewsko-krzyżackiej, trwającej od 1386 r., w której po stronie litewskiej występował z oddziałami polskimi król Władysław Jagiełło<sup>28</sup>, Siemowit IV uczestniczył w rozmowach z Zakonem jako pełnomocnik króla. W czasie zjazdu toruńskiego w maju 1388 r. strona polsko-litewska wysunęła pod adresem Krzyżaków m. in. oskarżenia o dokonywanie grabieżczych najazdów na ziemie mazowieckie księcia Janusza<sup>29</sup>. Wspomniane skargi nie dotyczyły ziem Siemowita, można więc przypuszczać, że stosunki księcia z Zakonem były nadal poprawne.

W czerwcu 1388 r. Jagiełło nadał Siemowitowi, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, w lenno ziemię bełską<sup>30</sup>. Na mocy tej decyzji Siemowit IV był zobowiązany do wypraw wojskowych z udziałem ludności ziemi bełskiej na takich samych warunkach, na jakich służyli poddani królewscy z ziemi lwowskiej<sup>31</sup>. W przypadku oficjalnego wypowiedzenia wojny polsko-krzyżackiej ksiądz mazowiecki, jako lennik króla, musiałby wziąć w niej udział po stronie Władysława Jagiełły.

Nadanie ziemi bełskiej wywołało niezadowolenie książąt litewskich (szczególnie byłego księcia bełskiego Jerzego Narymuntowicza), którzy jeszcze w czerwcu 1388 r., prawdopodobnie w odwecie, napadli na zamek w Wiźnie i spustoszyli ziemię wiską, zastawioną przez Siemowita IV

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 77 i n.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>27</sup> A. Swieżawski, *Rawskie Księstwo Piastów Mazowieckich*, Łódź 1975, s. 79–80.

<sup>28</sup> H. Łowmiański, *Prusy – Litwa – Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 388 i n.

<sup>29</sup> A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, Kraków 1908, t. I, s. 87.

<sup>30</sup> A. Swieżawski, *Nadanie ziemi bełskiej Siemowitowi IV*, „Przegląd Historyczny” 1981, t. LXXII, z. 2, s. 270 i n.

<sup>31</sup> Prochaska, *Holdy...*, s. 4; A. Swieżawski, *Ziemia bełska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*, Częstochowa 1990, s. 93, 99–100.

Zakonowi Krzyżackiemu<sup>32</sup>. Wynikły stąd spór o to, kto ma pokryć poniesione straty: Zakon czy też książęta mazowieccy, został rozwiązany kompromisowo<sup>33</sup>, co pozwoliło Siemowitowi IV zachować dobrosąsiedzkie stosunki z Zakonem.

W latach 1389–1390 Siemowit IV był stałym pełnomocnikiem strony polskiej w rokowaniach z Krzyżakami. Dnia 19 marca 1389 r. reprezentował on króla na zjeździe z pełnomocnikami Zakonu w Solcu, gdzie omawiał z nimi terminy kolejnych zjazdów<sup>34</sup>, 5 czerwca udzielił przedstawicielom Zakonu glejtu bezpieczeństwa na obrady, które odbyły się w Nidzicy pomiędzy 6 a 14 tegoż miesiąca<sup>35</sup>. Siemowit IV był również uczestnikiem nidzickiego spotkania. Pod koniec lipca lub na początku sierpnia książę mazowiecki odwiedził przebywającego w Brodnicy Wielkiego Mistrza Krzyżackiego Konrada Zöllnera von Rotenstein. W czasie rozmów powzięto decyzję o odbyciu wspólnego zjazdu Wielkiego Mistrza i Siemowita z księciem litewskim Skirgiellą<sup>36</sup>. Wielki Mistrz wysłał Skirgielle (31 sierpnia) glejt na obrady, które miały odbyć się w „tajemnicy” 11 listopada w Działdowie<sup>37</sup>. Prawdopodobnie Zakon przygotowywał koalicję antypolską i zamierzał przyciągnąć do niej zarówno księcia Skirgiellę, jak i Siemowita IV. O planach tych dowiedział się Jagiełło i nie dopuścił do wspomnianego zjazdu<sup>38</sup>. Rola Siemowita IV w tej sprawie pozostaje niejasna, wydaje się jednak, że nie orientował się on w rzeczywistych zamiarach Wielkiego Mistrza. Trudno bowiem przypuszczać, żeby książę mazowiecki decydował się na pogwałcenie umowy lennej łączącej go z Jagiełłą<sup>39</sup>.

Wydarzenia następnych lat jeszcze bardziej komplikują układ stosunków między Zakonem, Polską, Litwą i Mazowszem. W styczniu 1390 r. Zakon zawarł sojusz z księciem litewskim Witoldem<sup>40</sup>. Po tej samej stronie znalazł się również przebywający w Malborku książę Jerzy Narymuntowicz – potencjalny konkurent Siemowita do sprawowania rządów w ziemi bełskiej. W tej sytuacji zbliżenie polsko-mazowieckie wydawałoby się czymś naturalnym i pożądanym. Stało się jednak inaczej: nastąpiło ochłodzenie stosunków Siemowita IV z królem Jagiełłą. W kwietniu 1390 r. król odebrał księciu

<sup>32</sup> CDPr, t. IV, nr 50; *Codex epistolaris Vitoldi, magni ducis Lithuanie 1376–1430* [dalej CEV], wyd. A. Prochaska, Cracoviae 1882, nr 45.

<sup>33</sup> CDPr, t. IV, nr 71; CEV, nr 50.

<sup>34</sup> CES XV, t. II, nr 17; *Kodeks dyplomatyczny Polski* [dalej KDP], wyd. L. Rzyszczyński, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz i M. Boniecki, t. II, Warszawa 1848, nr 535.

<sup>35</sup> CDPr, t. IV, nr 62, CEV, nr 54, 55; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, opr. E. Joachim, wyd. W. Hubatsch, Pars II, Göttingen 1950, nr 1182.

<sup>36</sup> CEV, nr 57.

<sup>37</sup> *Ibidem*, nr 57, 58, 62; Prochaska, *Król...*, t. I, s. 92.

<sup>38</sup> Inaczej sędzi Swieżawski, *Ziemia bełska...*, s. 95, przyp. 37.

<sup>39</sup> O lennie bełskim zob. *idem*, *Nadanie...*, s. 277 i n.

<sup>40</sup> Kolankowski, *Dzieje...*, t. I, s. 50.

powiat krzeszowski, a w latach 1392–1393 pozbawił go Podhoraja i Hrubieszowa<sup>41</sup>. Było to znaczne uszczuplenie belskich posiadłości Siemowita IV. Niestety trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o przyczyny królewskich restrykcji. Dalsze wywody będą jedynie próbą znalezienia właściwej interpretacji, albowiem niedostateczne przesłanki źródłowe nie pozwalają na podanie ostatecznej i niepodważalnej wersji wydarzeń.

Z pewnością Siemowit IV był rozczarowany zwłoką Jagiełły w wydaniu oficjalnego dokumentu nadania ziemi belskiej, aczkolwiek jeszcze w maju 1390 r. (w Toruniu) i kwietniu 1391 r. (w Malborku) reprezentował króla na zjazdach z Zakonem<sup>42</sup>. Zasadnicze pogarszanie atmosfery w stosunkach polsko-zachodniomazowieckich przypada na lato roku 1391. Dnia 13 lipca Siemowit IV spotkał się z nowo wybranym Wielkim Mistrzem Zakonu Konradem Wallenrodem i oddał mu w zastaw leżący na pograniczu Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej Kuczbork<sup>43</sup>. Być może uczynił to pod wpływem swojego szwagra, Władysława, księcia opolskiego, który w maju tego roku zastawił Krzyżakom Złotorię, a następnie odstąpił ziemię dobrzyńską<sup>44</sup>. Postępowanie Siemowita niewątpliwie zirytowało Jagiełłę. Korzystając ze swych uprawnień zwierzchnich, król wezwał księcia mazowieckiego na wojnę przeciw spisującemu z Zakonem Władysławowi Opolskiemu. Siemowit IV nie usłuchał jednak tego rozkazu i nie stawiał się na wyprawę. Odmienne zareagował jego brat, Janusz, który – zdaje się – za lojalną służbę u boku króla został przez niego nagrodzony nadaniem ziemi drohickiej z Drohiczyńem, Mielnikiem, Surazem i Bielskiem<sup>45</sup>.

W roku 1392 doszło do pojednania Witolda z Jagiełłą<sup>46</sup>. Dla Siemowita IV oznaczało to nadejście trudnych czasów, jego pozycja jako stronnika królewskiego straciła na znaczeniu, co więcej sąsiedztwo Witolda w ziemi łuckiej nakazywało Siemowitowi myśleć o ochronie terytorium belskiego przed zakusami ekspansywnego sąsiada. W grudniu odbył się w Bełzie zjazd Władysława Jagiełły z Witoldem i Skirgiełłą<sup>47</sup>. Obrady, w których Siemowit prawdopodobnie nie brał udziału<sup>48</sup>, dotyczyły podziału ziem litewskich oraz,

<sup>41</sup> *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, cz. IV, Kraków 1969, nr 1087; A. Swieżawski, *Districtus Podhorayensis a sprawa rzekomego nadania Podola Siemowitowi IV w świetle źródeł*, „Przegląd Historyczny” 1968, t. LIX, z. 1, s. 122.

<sup>42</sup> CDPr, t. IV, nr 74, 91; CEV, nr 80.

<sup>43</sup> SRPr, t. II, s. 180.

<sup>44</sup> CDPr, t. IV, nr 94; K. Pieradzka, *Udział polskich feudalów w planach rozbioru Polski w XIV i XV w. na tle ich dążeń ośrodkowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1955, nr 2, Ser. Nauk Społecznych, Historia, z. 1, s. 18.

<sup>45</sup> KDKM, nr 120.

<sup>46</sup> Kolankowski, *Dzieje...*, t. I, s. 54–56; Maciejewska, *Jadwiga...*, s. 88; zob. też. Caro, *Geschichte...*, t. III, s. 107; G. Rhode, *Die Ostgrenze Polens*, t. I, Köln–Graz 1955, s. 345; Swieżawski, *Nadanie...*, s. 275.

<sup>47</sup> CES XV, t. I, nr 20.

<sup>48</sup> Odmienne opinia w: Swieżawski, *Ziemia belska*, s. 96.

jak się można domyślać, ruskich ziem Siemowita, co potwierdza fakt, że wkrótce po zjeździe król odebrał mu powiat podhorajski i Hrubieszów z okręgiem, przyłączając go do ziemi chełmskiej<sup>49</sup>. Wyniki zjazdu nie potwierdziły zatem praw Siemowita do ziemi bełskiej. Okazało się ponadto, że wokół księcia mazowieckiego wytworzyła się polityczna pustka. Z jednej strony bowiem książę nie chciał angażować się w antypolskie plany Zakonu<sup>50</sup>, z drugiej natomiast pozostawał na uboczu polityki Władysława Jagiełły. Król traktował go instrumentalnie, a ich wzajemne kontakty ograniczały się w zasadzie do spotkań rodzinnych<sup>51</sup>. Taka sytuacja utrzymywała się mniej więcej do końca 1395 r.

Na przełomie 1395 i 1396 r. Siemowit IV zdecydował się na oddanie w zastaw Krzyżakom Płońsk za 2 tys. kop groszy praskich<sup>52</sup>. Wcześniej (25 lutego) wydał w Krakowie dokument, w którym stwierdził, iż otrzymał od króla: Bełz, Horodło, Lubaczów, Busk i Grabowiec „cum omni iure hereditario et totali dominio”<sup>53</sup>. Posunięcia te okazały się skuteczne, gdyż król obawiając się dalszych zastawów z terytorium Mazowsza i Kujaw wystawił Siemowitowi IV akt nadania ziemi bełskiej (w Krakowie 7 stycznia 1396 r.)<sup>54</sup>. Dokument donacyjny został zatwierdzony przez królową odrębnym aktem z 8 marca 1397 r.<sup>55</sup> W ten sposób otwarła się przed parą królewską możliwość wykupienia z rąk Siemowita ziemi kujawskiej, co było zagwarantowane układem z 12 grudnia 1385 r.<sup>56</sup>, czemu jednak na przeszkodzie stała dotychczas nie uregulowana kwestia bełska<sup>57</sup>.

Odzyskując, pod koniec 1397 r., za dziesięć tys. kop groszy praskich Kujawy, król zlikwidował jeden z instrumentów prokrzyżackiej i antypolskiej polityki mazowieckiej<sup>58</sup>.

<sup>49</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV w. do początków XVII w.* [mpis pracy doktorskiej], Wrocław 1991, s. 38–39.

<sup>50</sup> Pieradzka, *Udział...*, s. 12.

<sup>51</sup> *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, s. 227, 229, 230; *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 18, 21–24, 181–182, 184, 187, 197, 564, 566.

<sup>52</sup> CDPr, t. IV, nr 125, bez daty; Rhode, *Die Ostgrenze...*, s. 375, przyjmuje datę 1395/1396, natomiast Swieżawski, *Rawskie Księstwo...*, s. 82, przypuszcza, że nastąpiło to w końcu 1397 r., co wydaje się mniej prawdopodobne z uwagi na spodziewany wówczas wykup Kujaw przez parę królewską.

<sup>53</sup> AGAD, nr 2239.

<sup>54</sup> KDKM, nr 125.

<sup>55</sup> *Ibidem*, nr 126.

<sup>56</sup> KDP, t. II, nr 532.

<sup>57</sup> E. Rykaczewski, *Inventarium*, Paryż 1862, s. 265, łączy nadanie ziemi bełskiej ze zrzeczeniem się przez Siemowita praw do Kujaw; por. Caro, *Geschichte...*, t. III, s. 149.

<sup>58</sup> KDP, t. II, nr 552.



Otrzymane pieniądze pozwoliły Siemowitowi na wykup z zastawu ziemi zawkrzeńskiej i ziemi płońskiej. Nie wystarczyło niestety pieniędzy na wykup Wizny, na którą 15 stycznia 1399 r. Siemowit wystawił nowe zobowiązania dłużne. Odpowiedni dokument mówił o tym, że Wiznę książę będzie mógł otrzymać wypłacisz Zakonowi 3370 złotych węgierskich i 3375 kop groszy praskich. Zabezpieczenie zwrotu wynosiło 2 tys. złotych węgierskich, które Zakon mógł przeznaczyć na budowy w ziemi wiskiej. Ponadto Zakon zobowiązywał się, że w ciągu najbliższych 5 lat, czyli do czasu, w którym Siemowit IV przyrzekał wykupić Wiznę, uczyni ulepszenia, każde po 1 tys. złotych węgierskich rocznie<sup>59</sup>. Ostatecznie transakcję sfinalizowano na przełomie 1401–1402 r. Odbyło się to w zgoła nieoczekiwany sposób: Siemowit, sam nie posiadający pieniędzy, zastawił ziemię, pozostającą w zastawie u Krzyżaków, swemu bratu Januszowi (30 grudnia 1400 r.) zalecając mu wykupienie jej z rąk Zakonu. Janusz należną sumę przekazał jednak Siemowitowi, który z kolei dał ją, upoważnionemu przez Wielkiego Mistrza, komturowi toruńskiemu. Dnia 29 stycznia 1402 r. Siemowit IV oświadczył, iż wypłacił Wielkiemu Mistrzowi 4545 kop groszy praskich, ten zaś zwrócił mu zamek i ziemię wiską<sup>60</sup>.

Odzyskanie po dwudziestu latach Wizny należy uznać za polityczny sukces Siemowita IV. Stało się to w momencie walk pomiędzy koalicją złożoną z Zakonu, wojsk Świdrygiełły i ruskich książąt kresowych z jednej strony a wojskami polsko-litewskimi Jagiełły i Witolda z drugiej. Siemowit IV w tym konflikcie zachował neutralność, mimo że wcześniej (27 lutego 1401 r. w Bełzie) zawarł ze Świdrygiełłą układ o charakterze zaczepno-obronnym. Dołączona do układu klauzula mówiła jednak, iż nie może on być skierowany przeciwko królowi polskiemu<sup>61</sup>. Porozumienie książąt wymierzone było w Witolda; Świdrygiełło pragnął zawiązać Litwą, natomiast Siemowit obawiał się roszczeń z jakimi Witold występował wobec ziemi wiskiej<sup>62</sup>.

Stosunki mazowiecko-krzyżackie w owym okresie były w zasadzie poprawne. Wprawdzie ówczesny Wielki Mistrz Konrad von Jungingen skarżył się, że książęta mazowieccy (Siemowit IV i Janusz) wspierali poddanych Witolda przeciwko kupcom Zakonu<sup>63</sup>, ale wydaje się, że samo oskarżenie miało charakter taktyczny i wiązało się z prowadzoną przez Zakon polityką

<sup>59</sup> CES XV, t. II, nr 22, 23; *Index actorum saeculi XV*, wyd. A. Lewicki, Cracoviae 1888, s. 156, nr 320, *Regesta...*, P. II, nr 1399.

<sup>60</sup> CDPr, t. V, nr 126; CEV, nr 247; *Index actorum*, nr 302; KDKM, nr 140; *Regesta...*, P. II, nr 1466.

<sup>61</sup> SRPr, t. III, s. 245; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów Unii Litwy z Koroną*, Kraków 1892, s. 55.

<sup>62</sup> CEV, nr 256.

<sup>63</sup> CDPr, t. VI, nr 126, 127, CEV nr 255; *Skarbiec*, t. I, Wilno, nr 750.

„zmiękczenia” książąt. W przeciwnym razie trudno byłoby zrozumieć zaufanie, jakim darzył Wielki Mistrz Siemowita IV, przesyłając mu do wglądu list królewski obwiniający Świdrygiełłę i prosząc go o opinię i radę w kwestii dalszego postępowania<sup>64</sup>. Niewątpliwie Zakon pragnął wysondować stanowisko księcia co do ewentualnej pomocy mazowieckiej dla Świdrygiełły. Odpowiedź Siemowita nie jest znana, z pewnością jednak nie zamykała ona dróg do dalszych pertraktacji, skoro obserwuje się na przełomie roku 1402 i 1403 obecność posłów krzyżackich na terenie Mazowsza oraz odnotowuje się kontakty Siemowita z księciem Świdrygiełłą<sup>65</sup>.

Polityka balansowania między Jagiełłą a Zakonem Krzyżackim przynosiła pożądane przez Siemowita IV efekty; bywał on zapraszany wraz z całą rodziną na dwór królewski, otrzymywał podarunki, brał udział w ważnych uroczystościach<sup>66</sup>. W połowie maja 1404 r. Siemowit zjawił się w Raciążu podczas toczących się tam rokowań polsko-krzyżackich i wystąpił jako świadek traktatu pokojowego<sup>67</sup>. Przyjazne stosunki podtrzymywał on również z kapitułą w Malborku: w latach 1399–1404 z kasy Zakonu wypłacono mu łącznie 14 459 grzywien i 630 dukatów węgierskich<sup>68</sup>. W późniejszych latach Krzyżacy także nie żalowali pieniędzy na prezenty dla księcia seniora i Siemowita V, jego syna<sup>69</sup>.

Dopiero w roku 1407 wystąpiły symptomy załamywania się tej korzystnej dla Siemowita polityki. Między księciem a Jagiełłą wybuchł spór o wieś Duninów, leżącą na pograniczu ziemi gostynińskiej i kujawskiej. Jan z Oleśnicy, sędzia krakowski, na posiedzeniu sądu w Łęczycy (31 lipca 1407 r.) przyznał ją Władysławowi Jagielle<sup>70</sup>. Wywołało to napięcie w stosunkach mazowiecko-polskich. Zyskał na tym Zakon Krzyżacki, który wystąpił wobec Siemowita IV z ofertą pomocy, zasypując go darami i niejako wymuszając ponowny zastaw Zawkrza za 4 tys. grzywien (1408 r.)<sup>71</sup>. Był to okres żywych kontaktów mazowiecko-krzyżackich, sprzyjających wymianie informacji i dalszemu zbliżeniu<sup>72</sup>. Krzyżacy byli częstymi gośćmi na dworze książęcym w Płocku i – jak można się domyślać – wywierali znaczący wpływ na kształt polityki zagranicznej zachodniego Mazowsza<sup>73</sup>. Nic przeto dziwnego, że traktowali Siemowita jako swego przyjaciela<sup>74</sup>.

<sup>64</sup> CEV, nr 260, *Skarbiec*, t. I, nr 757.

<sup>65</sup> CEV, s. 960 n; Lewicki, *Powstanie...*, s. 304, przyp. 16.

<sup>66</sup> *Rachunki dworu...*, s. 176–177, 290–291, 308–318.

<sup>67</sup> CEV, nr 287; *Regesta...*, P. II, nr 1507, 1508.

<sup>68</sup> Prochaska, *Holdy...*, s. 6.

<sup>69</sup> *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 932, 1207.

<sup>70</sup> AGAD, nr 47; KDP, t. I, nr 157.

<sup>71</sup> *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1207; *Skarbiec*, t. I, nr 881; SRPr, t. III, s. 325, s. 345, przyp. 2.

<sup>72</sup> *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1004, 1207.

<sup>73</sup> *Ibidem*, nr 1007.

<sup>74</sup> Zob. przyp. 1.

Siemowit IV pragnąc uniezależnić swoją politykę od królewskiej mianował (22 grudnia 1408 r.) osobistego przedstawiciela na sobór w Pizie, zwołany w celu przerwania schizmy zachodniej kościoła katolickiego. Jego pełnomocnikiem został prepozyt premonstratenskiego klasztoru św. Marii Magdaleny za murami Płocka – Paweł ze Swarzędzina<sup>75</sup>. Osobnego pełnomocnika wyznaczył biskup płocki, Jakub z Korzkwi<sup>76</sup>, dzięki czemu uwypuklony został świecki i państwowy charakter misji przedstawiciela księcia. Stało się jasne, że Mazowsze płockie prowadzi odrębną politykę zagraniczną, co mogło w przyszłości zrodzić groźne dla Polski następstwa. Wysłannicy księcia i biskupa przybyli do Pizy 7 maja 1409 r., nie odegrali tam jednak większej roli<sup>77</sup>.

Tymczasem rosło napięcie w stosunkach polsko-krzyżackich, spowodowane m. in. zajęciem przez Zakon Santoka i Drezdenka oraz wybuchem powstania antykrzyżackiego na Żmudzi. Wojna była przesądzona. W takiej sytuacji ważna była odpowiedź na pytania: jakie stanowisko zajmie Mazowsze oraz czy Siemowit IV przyłączy się do wojny po stronie Polski? Krzyżacy usiłowali skłócić ze sobą swoich potencjalnych przeciwników (to jest książąt mazowieckich i Witolda) rozgłaszając pogłoski o zapewnieniach, jakie miał złożyć Witold komturowi Brandenburgii Markwardowi von Salzbach, iż granica przebiegająca między Zakonem a Mazowszem nad Biebrzą (w ziemi wiskiej) zostanie skorygowana na korzyść Zakonu. Witold stanowczo zaprzeczył tym pomówieniom<sup>78</sup>.

W czerwcu 1409 r. doszło w Elblągu do spotkania Wielkiego Mistrza Ulryka von Jungingen z posłami króla Polski oraz – prawdopodobnie – z posłami z Mazowsza. Tematem rozmów były m. in. granice Mazowsza i kwestie związane z zastawem ziemi zawkrzeńskiej<sup>79</sup>. W połowie 1409 r. stosunki między Mazowszem a Zakonem były w dalszym ciągu dobre. Wśród wiadomości jakie komtur Brodnicy Baldwin von Stahl przekazał (11 czerwca 1409 r.) Wielkiemu Mistrzowi odnośnie do przygotowań wojennych w Polsce brak jakiegokolwiek wzmianki o zaangażowaniu w nie księcia mazowieckiego Siemowita IV<sup>80</sup>. Krzyżacy z pewnością dostrzegli pełną rezerwy wobec wojny postawę Siemowita i wiązali z nią swoje nadzieje na korzystny przebieg kampanii wojennej. Nawet obecność wojsk polskich na Mazowszu i misja polityczna Piotra Szafrąca, podkomorzego krakowskiego,

<sup>75</sup> W. Abraham, *Udział Polski w Soborze pizańskim 1409*, „Rozprawy Akademii Umiejętności” 1905, Wydział Historyczno-Filozoficzny, ser. II, t. XXIII, s. 150–151.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>77</sup> *Ibidem, passim*.

<sup>78</sup> CEV, nr 399; Prochaska, *Król...*, t. I, s. 213.

<sup>79</sup> *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1075.

<sup>80</sup> *Ibidem*, nr 1077.

który przybył do Płocka, aby nakłonić Siemowita IV i biskupa Jakuba z Korzkwi do udziału w wojnie nie zmieniły stanowiska księcia<sup>81</sup>.

Po wypowiedzeniu wojny przez Ulryka von Jungingen (6 sierpnia 1409 r.) i oblężeniu załogi polskiej w Bobrownikach, komturowie Ostródy – Fryderyk Zor i Brandenburgii – Markward von Salzbach, nie chcąc dopuścić do odsieczy zaatakowanej twierdzy najechali i spustoszyli ziemie należące do księcia Janusza<sup>82</sup>. W czasie tej akcji nie ucierpiały w ogóle ziemie Siemowita IV, uważanego za przyjaciela Zakonu<sup>83</sup>. Kiedy okazało się, że Janusz – sam zaatakowany przez Krzyżaków – nie będzie mógł udzielić pomocy oblężonym w Bobrownikach, Piotr Szafraniec, działający w porozumieniu z arcybiskupem gnieźnieńskim Mikołajem Kurowskim zwrócił się z apelem o pomoc do Siemowita IV i biskupa Jakuba. Ze strony księcia nie było żadnej odpowiedzi, natomiast biskup zakazał nawet swoim poddanym respektowania, pod groźbą klątwy, jakichkolwiek poleceń księcia Janusza. Jakub pragnął za wszelką cenę zachować neutralność, żeby ocalić od zniszczeń dobra biskupa płockiego, położone w ziemi dobrzyńskiej; w tej sprawie uzyskał zapewnienia ochrony dóbr i mienia od samego Ulryka von Jungingen<sup>84</sup>.

W czasie kampanii 1409 r. Siemowit IV nie przystąpił do wojny<sup>85</sup>, a zatem nie objęło go również zawieszenie broni z 8 października<sup>86</sup>. Istnieją jednak podstawy, by przypuszczać, że najpóźniej w połowie tego miesiąca do układów polsko-krzyżackich przyłączył się Janusz<sup>87</sup>. Podczas narady Jagiełły z Witoldem, która odbyła się na początku grudnia 1409 r. w Brześciu Litewskim, na miejsce przyszłego sztabu wojennego i główną bazę zaopatrzenia wyznaczono Płock<sup>88</sup>. W celu wzmocnienia presji na Siemowita IV, by zmusić go do zmiany orientacji, jakieś wojska (prawdopodobnie litewskie) spaliły dwie wsie w ziemi zawkrzeńskiej<sup>89</sup>. Dłużej już Siemowit nie mógł się opierać; na Mazowszu rozpoczęto przygotowania do wojny. Należy jednak pamiętać, że stanowisko Siemowita w kwestii krzyżackiej w zasadzie aż do bitwy pod Grunwaldem było pełne sprzeczności i niekonsekwencji. Siemowit przez pierwszą połowę roku 1410 podejmował wysiłki na rzecz zachowania pokoju, aczkolwiek jednocześnie daje się zauważyć narastanie w polityce mazowieckiej tendencji antykrzyżackich: oto przedstawiciel Siemowita IV z „oburzeniem” opuścił Pragę, po tym jak król czeski Wacław ogłosił 15 lutego niekorzystny

<sup>81</sup> M. Biskup, *Z badań nad „Wielką Wojną” z Zakonem Krzyżackim*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, t. LXVI, z. 3, s. 675 i n.

<sup>82</sup> CEV, nr 195, 197; *Regesta...*, vol. I, nr 1115.

<sup>83</sup> SRPr, t. III, s. 303, 484; Prochaska, *Król...*, t. I, s. 219.

<sup>84</sup> Biskup, *Z badań...*, s. 676, dod. 2, 3, s. 690–692.

<sup>85</sup> SRPr, t. III, s. 303; Prochaska, *Król...*, t. I, s. 221.

<sup>86</sup> Caro, *Geschichte...*, t. III, s. 303.

<sup>87</sup> *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1180.

<sup>88</sup> CEV, nr 435.

<sup>89</sup> *Ibidem*.

dla Polski wyrok w sporze polsko-krzyżackim<sup>90</sup>; w naradzie Jagiełły z Witoldem (1 kwietnia w Brześciu Litewskim), na której uzgodniono sposób przemieszczania się wojsk litewskich i mazowieckich aż do chwili koncentracji wojsk w Czerwińsku, brali udział książęta Janusz i Siemowit IV; w tym samym mniej więcej czasie dokonali oni przeglądu swoich oddziałów, zaś marszałek Janusza, Ścibor Rogala z Sochącina wytyczał drogi przez Mazowsze w kierunku Działdowa, Nidzicy i Szczytna<sup>91</sup>.

Z drugiej strony jednak Siemowit IV jeszcze na początku czerwca 1410 r. próbował ocalić pokój. Wiadomo o tym z listu Ulryka von Jungingen, będącego odpowiedzią na list Aleksandry (pisany z pewnością nie bez udziału Siemowita), w którym Wielki Mistrz stwierdzał, że w orężu musi szukać praw Zakonu, gdyby jednak znalazł się książę, który by zapobiegł rozlewowi krwi i pokój uczynił, to wtedy on, Wielki Mistrz, poszedłby najchętniej za jego wolą i radą<sup>92</sup>. Nie wydaje się, żeby ta odpowiedź była całkiem szczerą, niemniej świadczy ona o chęci utrzymania księcia Siemowita na neutralnych pozycjach. Ten zamysł jednak nie powiódł się, gdyż Siemowit IV został niebawem „przekonany” przez Jagiełłę obietnicą odzyskania ziemi zawkrzeńskiej bez konieczności uiszczenia sum zastawnych. Dnia 11 czerwca Siemowit zagroził najazdem na tę ziemię, o czym powiadomił Wielkiego Mistrza komtur ostródzki Gamroth von Pintzenau<sup>93</sup>. Zachowanie neutralności stało się niemożliwe; Płock był główną bazą wojskową, a Mazowsze zachodnie zajęte było przez wojska polskie, litewskie i tatarskie. W takiej sytuacji nieprzystąpienie do wojny oznaczałoby polityczne samobójstwo i kto wie, czy nie inkorporację Mazowsza do Korony.

Siemowit IV wypowiedział wojnę Zakonowi 4 lipca w obozie polskim między Bieżuniem a Sierpcem, aczkolwiek sama decyzja podjęcia akcji zbrojnej zapadła wcześniej, z pewnością przed 30 czerwca<sup>94</sup>. Tego bowiem dnia w miejscu koncentracji wojsk pod Czerwińskiem znalazły się również oddziały Siemowita IV. Jednak, aż do bitwy pod Grunwaldem nie pozbył się on uczucia sentymentu wobec Zakonu, skoro nawet w akcie wypowiedzenia wojny przesłał Wielkiemu Mistrzowi wyrazy przyjaźni<sup>95</sup>. Dwuznaczność takiego stanowiska jasno postrzegali król i bez skrupułów pozwolił wojskom litewskim i tatarskim złupić (między 6 a 9 lipca) ziemię zawkrzeńską,

<sup>90</sup> J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, [w:] idem, *Opera omnia*, t. XIII, Cracoviae 1877, s. 3; J. Dąbrowski, *Dzieje Polski Średniowiecznej*, Kraków 1926, t. XII.

<sup>91</sup> Długosz, *Historiae...*, s. 6; *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1265; *Skarbiec*, t. I, nr 920; Biskup, *Z badań...*, s. 682.

<sup>92</sup> *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1295; *Skarbiec*, t. I, nr 927.

<sup>93</sup> *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1302.

<sup>94</sup> CEV, nr 449, *Index actorum*, nr 546; *Regesta...*, P. I, vol. I, nr 1455.

<sup>95</sup> CEV, nr 449.

pozostającą w rękach Zakonu, lecz zamieszkałą przecież przez poddanych księcia Siemowita<sup>96</sup>.

Siemowit IV wystawił dwie chorągwie, które brały udział w bitwie pod Grunwaldem na lewym skrzydle wojsk polskich, jako dwudziesta pierwsza i dwudziesta druga chorągiew polska (z orłem białym bez korony w polu czerwonym jako swym godłem)<sup>97</sup>. Obie chorągwie liczyły razem 170 kopii, czyli ok. 510 zbrojnych<sup>98</sup>. Były to więc niezbyt liczne oddziały. Dowództwo nad nimi sprawował prawdopodobnie syn Siemowita IV, Siemowit V, albowiem udział księcia-seniora w kampanii grunwaldzkiej, a szczególnie w bitwie jest problematyczny<sup>99</sup>. Można przyjąć – czytając relacje Długosza o uczcie, która odbyła się 16 lipca na polach Grunwaldu – że Siemowit IV, uczestnik tej uczty, znajdował się blisko pola walki<sup>100</sup>. W wyniku dalszych działań wojennych otrzymał on od króla zamki krzyżackie w Szczytnie i Działdowie<sup>101</sup>. Wkrótce jednak ofensywa Zakonu doprowadziła do ich utraty, a znajdujące się w nich załogi polskie dostały się do niewoli<sup>102</sup>.

Po bitwie grunwaldzkiej wojska mazowieckie ściśle współpracowały z wojskami królewskimi, razem z nimi oblegając Malbork. Odeszły stamtąd przed 19 września, tuż po rezygnacji oddziałów litewskich Witolda, a przed odstąpieniem wojsk królewskich<sup>103</sup>. Ostatnie miesiące 1410 i pierwsze 1411 r. to okres ożywienia dyplomacji mazowieckiej. W trakcie oblężenia Malborka książęta mazowieccy Janusz, Siemowit IV i Siemowit V zawarli, wraz z królem i Witoldem, 2-tygodniowy rozejm z Inflantami i częścią Prus<sup>104</sup>; w grudniu podpisali z Zakonem rozejm na okres 4 tygodni<sup>105</sup>; 9 grudnia wysłali gratulacje nowemu Wielkiemu Mistrzowi Henrykowi von Plauenowi z okazji wyboru na to stanowisko<sup>106</sup>; wreszcie wśród osób przedłużających rozejm z Krzyżakami 7 stycznia 1411 r. w Toruniu znalazł się przedstawiciel Mazowsza zachodniego, biskup płocki, Jakub z Korzkwi<sup>107</sup>.

<sup>96</sup> *Cronica conflictus Wladislai regis Poloniae cum cruciferis, Anno Christi 1410*, [w:] MPH, t. II, Lwów 1872, s. 898.

<sup>97</sup> Długosz, *Historiae...*, s. 39.

<sup>98</sup> *Articuli Vladislao regi Poloniae a ducibus Masoviae traditi, A.D. 1426 et 1428*, [w:] MPH, t. VI, Kraków 1893.

<sup>99</sup> Zob. Swieżawski, *Rawskie Księstwo...*, s. 87.

<sup>100</sup> *Ibidem*.

<sup>101</sup> Długosz, *Historiae...*, s. 80.

<sup>102</sup> Biskup, *Z badań...*, s. 685.

<sup>103</sup> Długosz, *Historiae...*, s. 83, 86; Prochaska, *Król...*, t. I, s. 260–261; por. też SRPr, t. III, s. 398 (z datą 11 IX 1410).

<sup>104</sup> CEV, nr 435.

<sup>105</sup> *Regesta...*, P. II, nr 1673; *Skarbiec*, t. I, nr 944.

<sup>106</sup> Kuczyński, *Wielka...*, s. 391.

<sup>107</sup> *Regesta...*, P. II, nr 1678.

Pod koniec stycznia 1411 r. rozpoczęły się w Toruniu rokowania pokojowe. Siemowit IV wysłał wówczas w okolice tego miasta 200 kopii, czyli o 30 więcej niż na bitwę pod Grunwaldem<sup>108</sup>. Chodziło z pewnością o manifestację siły, niezbędny element zastraszenia na wypadek gdyby Zakon chciał odstąpić od układów. Poza tym Siemowit IV zainteresowany był osobiście w odzyskaniu Zawkrza z rąk krzyżackich i taka demonstracja wywarła niewątpliwie odpowiednie wrażenie. Siemowit osiągnął swój cel i uzyskał ziemię zawkrzeńską bez konieczności zwrotu 4 tys. grzywien<sup>109</sup>. Dlatego też, mimo że – jak pisze Antoni Prochaska – „ten pokój nie przyniósł zaszczytu zwycięskiej stronie”<sup>110</sup>, to wydaje się przecież, iż Siemowit chętnie opatrzył toruński dokument swoją pieczęcią.

Po Wielkiej Wojnie z Zakonem, do której właściwie Siemowit został zmuszony przez króla Władysława Jagiełłę, sytuacja polityczna Mazowsza zachodniego zmieniła się zasadniczo. Przede wszystkim straciło ono neutralną pozycję w sporach między Zakonem a Koroną, którą utrzymywało, w różnym stopniu, przez dwadzieścia kilka lat rządów Siemowita IV. Stało się ono państwem zależnym od Polski, bez możliwości prowadzenia własnej polityki zagranicznej, słabym i narażonym na ataki nieprzyjaciół, kimkolwiek by nie byli. Pozycja Siemowita IV również uległa osłabieniu, co książę wyraźnie odczuł w następnych latach, kiedy musiał godzić się na kolejne uszczuplenia swych terytoriów ruskich, dokonywane przez Jagiełłę. Takie były w roku 1411 rezultaty dotychczasowej polityki Siemowita IV wobec króla i Korony.

Na podstawie przeprowadzonej analizy, w stosunkach Mazowsza zachodniego z Zakonem Krzyżackim w latach 1381–1411 można wyodrębnić kilka okresów:

- ścisłej współpracy w czasie walk Siemowita IV o tron Polski (1382–1384);
- ochłodzenia stosunków, spowodowanego przede wszystkim zawarciem umowy między Siemowitem IV i Jagiełłą w 1384, ewentualnie 1385 r. (lata 1384/1385–1390);
- umiarkowanego zbliżenia w latach 1390–1401;
- rosnącego zaufania przechodzącego w końcowej fazie w przyjaźń (1402–1409);
- wymuszonej wrogości w okresie Wielkiej Wojny 1409–1411.

Powyższe zestawienie wskazuje, że stosunki między zachodnim Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w latach 1381–1411 były na ogół dobre, a okresy przyjaźni i dobrosąsiedzkiego współdziałania dominowały nad okresami niechęci i wzajemnej wrogości.

WSP Częstochowa

<sup>108</sup> Prochaska, *Holdy...*, s. 13.

<sup>109</sup> CES XV, t. II, nr 35; CEV, nr 486; *Skarbiec*, t. I, nr 951.

<sup>110</sup> Prochaska, *Król...*, t. I, s. 267.

*Marek Palczewski*

## WEST MAZOWSZE BEFORE THE TEUTONIC ORDER IN YEARS 1381-1411

The author presents in this article mutual connections between West Mazowsze and the Teutonic Order in years 1381-1411. The politics of West Mazowsze in this period can be identified with politics of prince Siemowit IVth. After his father's death in 1381 he became a ruler of the following lands: plocka, zawkrzeńska, rawska, gostynińska, sochaczewska and wiska. Prince Siemowit IVth remained neutral and even friendly before the Teutonic Order for a long time. In years 1382-1385 prince participated in fight for Polish throne. From 1386 he was considered to be a confederate of King Władysław Jagiełło. He took part in discourses (negotiations) with the Teutonic Order as a plenipotentiary of Polish king. In spite of this, relations with the Teutonic Order were still good.

Politics of prince Siemowit IVth was very adequate before King Jagiełło and the Teutonic Order, as well. His main political principle was oscillating between them. It can be concluded, that this kind of politics brought many interests (goods) for Mazowsze land. Siemowit IVth was welcome favourably on the court in Cracow and in Malbork, as well. But situation became very difficult for him when the war between Poland and the Teutonic Order broke out (1409) Prince Siemowit IVth probably did not participate in fighting in that time. He remained neutral. But in the 4th of July 1410 (under the influence of King Jagiełło) he declared war to the Teutonic Order. Then he organised two companies for Grunwald campaign under his son - Siemowit Vth command. Siemowit IVth also took part in negotiations in Toruń (1411).

Summing up, we can say that relations between West Mazowsze and the Teutonic Order were in general proper. There were more periods of friendship and neighbourly co-operation than periods of mutual enmity.